№ 16. Łódź, 15 kwietnia 1923 r. Cena Mk. 500. IV.

PRACA

GAZETA NIEDZIELNA

DLA MIAST i WSI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie Mk. 2200 z odnoszeniem na prowincji . 2600 Zagranicą . 6500

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry.

Administracja czynna od godz. 9 do 12 w poł. i od 4 do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje codziennie od 4—6 wiecz. Kierownik polityczny we wtorki i piątki od 6—8 wiecz.

— — Rękopisów nie zwraca się. — —

CENA OGŁOSZEŃ. Przed tekstem mk. 600, w tekście mk. 750. — reklamy mk. 600. — nekrologi mk. 300 komunikaty mk. 800. — zwyczajne mk. 2 5 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 75 mk. za wyraz, dla poszuk. pracy oraz zag. dokumenty mk. 40. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne 100. proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 w. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Z powodu mowy gen. Sikorskiego w Łodzi.

Łódź. jako drugie miasto w Rzeczypospolitej Polskiej co do wielkości i znaczenia, doczekała się nareszcie satysfakcji: gościła u siebie poraz pierwszy premjera ministrów w osobie gen Sikorskiego. Wizytę tę zawdzięczamy w pewnym stopniu chęci Rządu zaznaczenia w ten sposób, że ocenia on doniosłą rolę Łodzi w naszem życiu gospodarczem. W głównej zaś mierze przyjazd ministrów do Łodzi przypisać należy obecnemu kryzysowi przemysłowemu. który może w Łodzi przybrać formy niepożądane, szkodliwe dla całego Państwa.

P. Sikorski przyjechał do nas, by tu się bezpośrednio zetknąć z temi dwiema stronami, które są podstawą rozwoju przemysłowego Łodzi: z przemysłowcami i robotnikami. Drogę, jaką wybrał pan prezydent ministrów, uważamy za najtrafniejszą. Jego stanowcze i mocne słowa mogą zaważyć w pewnym stopniu na ułożenie się stosunków robotników do przemysłowców. Przekonają tych ostatnich, że muszą oni w poczuciu konieczności państwowych ponieść pewne ofiary, spowodowane obecnym — chciejmy wierzyć — przejściowym kryzysem, że koszta trudu budowania państwa spadać muszą na wszystkich obywateli. Tymczasem zaś przemysłowcy dotąd korzystali tylko z dobrodziejstw naszego Państwa, kosztem rządu w znacznej części uruchomili swe zakłady przemysłowe, żyli i dorabiali się, niezawsze uczciwie, a zawsze ze szkodą dla finansów Państwa—na kredytach rządowych —dziś ci sami przemysłowcy nietylko powinni, ale muszą razem z całym narodem okazać gotowość poniesienia ofiar dla uporządkowania naszych stosunków gospodarczych.

Gen. Sikorski przemawiał też do przedstawicieli robotników. Ze słów jego wynika, że jest człowiekiem nawskroś nowoczesnym, że rozumie doskonale tendencję rozwoju społecznego, i dlatego uważa, że racją państwową polską jest oparcie budowy politycznej naszego Państwa na podstawach demokratycznych. Z całą satysfakcją przestawiciele robotników przyjęli oświadczenie pana premjera, że jego rząd buduje przyszłość państwa na pracy, a mając szacunek dla pracy, nie zapomina o jej ochronie. Jeżeli do tego dodamy słowa gen. Sikorskiego o wprowadzaniu w życie uchwalanych przez Sejm ustaw, dotyczących życia społecznego wogóle, a kwestji robotniczej w szczególności, to będziemy mieli najważniejsze momenty przemówienia pana premjera skierowane pod adresem klasy robotniczej okręgu przemysłowego łódzkiego. Oświadczenie to ogół robotniczy chce rozumieć tak, że w osobie premjera obecnego rządu widzi człowieka, który rozumie istotę i doniosłość sprawy klasy robotniczej i dlatego przez regulowanie spraw państwowych będzie przeciwdziałał próbom klas posiadających leczenia naszych niedomagań kosztem klas pracujących. Bowiem musimy to wyraźnie oświadczyć, że jest dziś dążność sfer wiejskich, zarówno obszarniczych jak i chłopskich do wyzyskania wszystkich praw i przywilejów, a zrzucenia jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej najcięższych obowiązków obywatelskich na mieszkańców miast. A w tych znowu przedstawiciele klas posiadających dążą do przerzucenia ciężarów obywatelskich (osobliwie podatkowych) na klasy pracujące. Wskutek tego położenie klasy pracującej jest obecnie bardzo złe. A dalsze pogorszenie nie mogłoby się obejść bez gorącego klas pracujących sprzeciwu.

Gen. Sikorski w zakończeniu swej mowy do robotników, odwoływał się do ich uczuć obywatelskich i nawoływał do lojalności wobec Państwa. Robotnik łódzki dał już niejednokrotnie bardzo wymowne dowody swego gorącego patrjotyzmu i obywatelskiego zrozumienia dla potrzeb państwowych. I dziś sprawiedliwą część ciężaru naprawy stosunków naszych podejmie na swe spracowane barki, ale nie pozwoli z siebie robić kozła ofiarnego na ołtarzu paskarzy miejskich i wyzyskiwaczy wielkokapitalistycznych.

K. Z.

Prezydent ministrów w Łodzi.

Przybycie i pierwsze delegacje.

Dnia 9 kwietnia o godz. 11.20 przybył do Łodzi samochodem prezes rady ministrów, gen. Sikorski. Prezesowi rady ministrów towarzyszyli: minister przemysłu i handlu p. Ossowski, minister pracy p. Darowski, pułk. Kukowski i szef biura prasowego prezydjum rady ministrów, p. dr. Hartleb.

Przed gmachem województwa kompanja honorowa przywitała nadjeżdżającego premjera honorami wojskowymi, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej, p. prezes rady ministrów udał się do gmachu województwa i w gabinecie p. wojewody kolejno przyjmował zebrane delegacje. Najpierw przyjął p. premjer prezesa sądu okręgowego i prokuratora sądu okręgowego a następnie kolejno kierowników wszystkich miejscowych władz państwowych i wojskowych i naczelników wydziałów województwa łódzkiego.

Konferencja z przemysłowcami.

Po przyjęciu delegacyj prezes rady ministrów udał się na wielką salę posiedzeń województwa łódzkiego, gdzie w międzyczasie zebrali się przedstawiciele łódzkiego przemysłu włókienniczego, zgrupowanego w obydwóch związkach włókienniczych, krajowym i państwowym, oraz przedstawiciele przemysłu pośredniego, jak związku farbiarń, wykończalni itp.

Po przedstawieniu się zebranych delegatów, p. prezes rady ministrów zagaił konferencję w słowach:

Rząd stoi na stanowisku podtrzymania wszystkich gałęzi przemysłu, a zwłaszcza tych, które grają poważną rolę i starać się będzie, aby ten kryzys, jaki łączy się nieuchronnie z akcją sanacyjną skarbu był tylko tem nieuniknienie koniecznem minimum i aby nie zrobić żadnego błędu, któryby mógł kryzys powiększyć. Na takie stanowisko rządu możecie panowie liczyć.

Polska przeszła doświadczenia wojenne takie, jakich nie przeszedł żaden kraj, bo opór normalnego zniszczenia wojennego; musimy jeszcze uwzględnić wszelkie złośliwe zniszczenia, jakich dopuściły się z premedytacją rządy okupacyjne, którym chodziło o zniszczenie konkurencji. Oprócz tego, poza zniszczeniem przed nowem państwem stanęło szereg innych trudności gospodarczych, utrudniających przystosowanie się do nowych konjunktur. Jeżeli to wszystko uwzględnimy, to śmiem twierdzić, że Polska i jej zdolność organizacyjna zdała wobec historji egzamin.

Po przedstawieniu p. prezesa rady ministrów zabrał głos przedstawiciel wielkiego przemysłu włókienniczego p. Grohman, który podniósł, że premjer Sikorski jest pierwszym szefem rządu w Polsce, który odwiedza Łódź. P. Grohmann skreślił krótką historję obecnego kryzysu w przemyśle, który doprowadził do znacznej redukcji pracy w fabrykach i skonstatował, że kryzys ten powstał głównie na tle katastrofalnego spadku waluty (?) i... krótszego niż gdzieindziej dnia pracy (!!) ustawowych urlopów dla robotników, stanowiących zdaniem p. Grohmana — 4 proc. kosztów robocizny, oraz bardzo wysokich opłat na rzecz kasy chorych. Kredyty jakie przemysł otrzymuje w PKKP. są za szczupłe (!)

P. Kernbaum przedstawił stopień uruchomienia obecnego w przemyśle łódzkim, z którego wynika, że tylko część fabryk ograniczyła lub zawiesiła pracę, a p. Henryk Barciński wyraził zdanie, że przemysł łódzki który ma bardzo poważne zobowiązania zagraniczne, dbać musi, by zaufanie zagraniczy pod każdym względem usprawiedliwić. Dlatego nie może w chwilach stagnacji na rynku forsować produkcji, gdyż łatwo mógł by wyczerpać swe zasoby lub znaleźć się w niemożności terminowego pokrycia swych zagranicznych zobowiązań.

Po wysłuchaniu przedstawicieli przemysłu, premjer złożył następujące oświadczenie:

Premjer do przemysłowców

„Chciałbym raz jeszcze zapewnić panów, że jako kierownik rządu, zdaję sobie sprawę z tego, że czynniki czysto gospodarcze odegrać muszą w nowem życiu Polski wielką rolę i że od konsolidacji gospodarczej kraju zależy konsolidacja państwa. Z drugiej strony radbym, ażeby położenie Polski, pod względem strategicznym fatalne, było wykorzystane pod względem handlowym.

Odradzić muszę panom redukcję dni roboczych w fabrykach, gdyż musi to w końcu doprowadzić do powikłań i zaburzeń, które okazać się mogą trudnemi do opanowania. Powodzenie akcji sanacyjnej oprzeć się musi na harmonji między sferami pracowników a pracodawców. Rząd, który ma pozytywne zamiary, chciałby na podstawie doświadczeń, zdobytych w innych krajach, jak naprz. w Ameryce, gdzie w tym względzie poczyniono pewne błędy w stosunku do przemysłu uchronić się od tych błędów. Nie chcemy, by sanacja odbyła się kosztem produkcji. Ale tutaj obowiązki spadają nietylko na rząd, ale i na panów. Jeżeli miało się pewne okresy powodzenia, to trzeba przygotować się i na okres niepowodzenia na okres ewentualnych ofiar. Mogę oświadczyć, że rząd ma zdecydowaną wolę doprowadzić do normalnego ułożenia się stosunków w całem państwie.

W tej sprawie rząd liczy, iż panowie zajmiecie lojalne stanowisko wobec jego zamierzeń i prac i że nastąpi harmonijna współpraca, która doprowadzi do tego, że Łódź przystosuje się do nowych warunków i konjunktur, które zapewnią jej trwałą przyszłość".

Co mówią przedstawiciele robotników?

Z kolei na sali posiedzeń zjawili się reprezentanci związków zawodowych robotniczych.

Pierwszy zabrał głos kol. Kazimierczak w imieniu Zw. „Praca" określając stanowisko robotników wobec kryzysu. Kol. Kazimierczak podniósł, że nie wyłącznie brak gotówki obrotowej spowodował kryzys. Zdaniem robotników, ma się tu do czynienia z akcją przemysłowców-kapitalistów przeciw robotnikom i państwu. Robotnicy mogą dostarczyć dowodów, że kredyty, jakie otrzymali przemysłowcy, nie były używane wyłącznie na cele produkcji, ale również i na prywatne cele przemysłowców. Obecnie np. przemysłowcy oświadczyli, że

kredyt według miernika złotego im nie odpowiada i że wogóle z niego nie korzystają. Ograniczając pracę i wywołując bezrobocie, przemysłowcy dążą do tego, by rząd zwiększył im kredyty markowe, na których nie przemysł, ale przemysłowcy zarabiają. Mówca w imieniu związku domaga się od rządu energicznej akcji w kierunku kontroli polityki kredytowej, dewizowej i handlowej, uprawianej przez przemysłowców. Domaga się mówca również przyśpieszenia załatwienia ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Następny z kolei mówca p. Kałużyński (PPS) oświadczył swą solidarność z wywodami przedmówcy.

Premjer do robotników,

Wysłuchawszy postulatów przedstawicieli robotników, premjer odpowiedział między innemi co następuje:

„Rad jestem bardzo, że usłyszałem zgodne postulaty z ust przedstawicieli zrzeszeń robotniczych. Wobec tego, że z jednej strony nasze ustawodawstwo, a z drugiej strony administracja wykazuje pewne wadliwości, rząd będzie zmierzał do tego, by nietylko wnosić pięknie brzmiące ustawy do sejmu, ale by te ustawy nabierały w pełni swej m cy, były wykonywane i wprowadzane w życie. Sądzę, że jeżeli chodzi o rząd centr., to w sprawach tutaj poruszonych będziecie mogli panowie przekonać się, że to co mówię, stanie się ciałem. Trzeba tylko trochę czasu. Rząd, który czyni wszystko aby sytuację opanować, apeluje do reprezentantów zrzeszeń robotniczych całego kraju i wyraża przekonanie, że harmonja z pracami rządu przy dobrej woli da się utrzymać i pozostanie na przyszłość. Jeżeli chodzi o stosunek rządu do interesów klas pracujących, zaznaczam, że rząd buduje przyszłość państwa na pracy, a mając szacunek dla pracy, nie zapomina o jej ochronie. Chcę jeszcze zapewnić panów że kredyty udzielane przemysłowcom, rząd w tej chwili bada bardzo skrupulatnie. Jestem jednak przekonany, a zapewniali mnie w tej mierze reprezentanci przemysłu, że można będzie dojść w tej sprawie do zdrowego kompromisu. Zapewniając pa ów, że rząd, jak dotychczas, tak i nadal stać będzie na stanowisku właściwego ust sunkowania się do wszystkich odłamów społeczeństwa, apeluję za pośrednictwem obecnych tutaj przedstawicieli zrzeszeń pracujących w całym państwie, ażeby jak dotychczas utrzymywały się na obywatelskim i lojalnym wobec „państwa stanowisku".

Memorjał Polskich Związków Zawodowych.

Podczas konferencji permjera Sikorskiego z przedstawicielami związków zawodowych przedstawiciel związku „Praca" wręczył premjerowi następujące postulaty:

1) W sprawie kryzysu w przemyśle:

a) ogólna redukcja dni pracy w przemyśle włókienniczym doprowadziła do bardzo poważnego obniżenia stopy życiowej robotnika, jak również do poważnego wzrostu bezrobocia, które rozszerza się z dnia na dzień. Jeżeli się zważy, iż nawet przy normalnym 6 cio dniowym tygodniu pracy zarobki robotnicze w Polsce, przeliczone na dolary, są niższe, aniżeli we wszystkich pozostałych krajach Europy, co stwierdził publicznie znany łódzki przemysłowiec, p. Ejtingon, to z chwilą powstania u nas kryzysu w przemyśle i automatycznego przez to obniżenia zarobków, sytuacja robotnika w Polsce stała się dużo gorszą, aniżeli gdziekolwiekindziej. Dlatego też twierdzenia sfer przemysłowych i rolniczych, iż robotnikowi w Polsce działo się i dzieje dobrze, są gołosłowne i na żadnym materjale dowodowym nie oparte.

b) wartość zarobków robotnika pracującego normalnie, dochodzi zaledwie do połowy jego zarobku przedwojennego, gdy tymczasem kalkulacja przemysłowców przy sprzedaży towaru przekroczyła stosunek rubla złotego, czego w innych gałęziach przemysłu i rolnictwa zauważyć się jeszcze nie dało.

Z tego wynika prosty wniosek, iż rząd winien rozciągnąć bezwzględną kontrolę nad działalnością przemysłowców, a przedewszystkiem nad ich gospodarką wywozową, dewizową i kredytową.

Rząd, przez kontrolę nad przemysłem, przez spowodowanie zaniechania niezdrowej i rujnującej przemysł gospodarki, winien doprowadzić do uzdrowienia stosunków w przemyśle, do zmniejszenia szalonych zysków przemysłowców, do stworzenia warunków dla normalnej pracy i do polepszenia przez to warunków życia robotnika.

2) Z wyżej wyszczególnionych postulatów nieodzowny wypływa wniosek przeliczenia obecnych płac robotniczych na złote polskie i wprowadzenia przez to równowagi do budżetu robotniczego.

3) Z powodu obecnie trwającego bezrobocia, zataczającego coraz szersze kręgi, które może w niedalekiej przyszłości objąć wielkie masy robotników i stworzyć przez to niebezpieczną dla państwa wewnątrz sytuację, nasuwa się, sama przez się, ze względu na interes państwa i robotnika konieczność jaknajszybszego przeprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

4) Łącznie z obecnym kryzysem w przemyśle i złą sytuacją aprowizacyjną w miastach—powstaje obowiązek ze strony skarbu państwa przyjścia z poważną pomocą kredytową związkom zawodowym i kooperatywom robotniczym celem umożliwienia im zakupu w poważnych ilościach artykułów pierwszej potrzeby i rozsprzedaży ich między robotników. Kredyty te winny być udzielone bezpośrednio związkom zawodowym i kooperatywom, a nie za pośrednictwem osób trzecich, ku temu celowi niepowołanych.

Wreszcie memorjał przypomina, iż sprawa zasiłku dla rodzin rezerwistów, obecnie na ćwiczenia powołanych, mimo ciągłych zapewnień rządu, nie jest wcale załatwiona zgodnie z temi zapewnieniami i zgodnie ze słusznemi żądaniami społeczeństwa. Ta sprawa, tak po macoszemu traktowana, przyczynia się w obecnej sytuacji tylko do pogorszenia warunków.

Tydzień polityczny.

Sejm.

Ostateczne załatwienie sprawy zasiłków dla rodzin rezerwistów. — Sprawa wywozu ropy. Sejm potępił mord na ks. Butkiewiczu.

I-sze po ferjach 3?-gie posiedzenie Sejmu odbyło się w czwartek 12 b. m.

Na wstępie Marszałek Rataj zawiadomił o przyjęciu bez zmiany przez Senat ustawy o złotych bonach skarbowych, o powołaniu nadzwyczajnej komisji rozjemczej, o dalszej emisji biletów i o kredytach skarbu państwa w PKKP., wreszcie o zasiłkach dla rodzin, powołanych na ćwiczenia wojskowe. Natomiast do ustawy o trybunale stanu Senat uchwalił szereg poprawek Następnie p. Marszałek wygłosił wspomnienie pośmiertelne o pośle Radziszewskim. Posłowie wysłuchali tej mowy stojąc.

Z porządku dziennego odesłano do komisji, bez dyskusji w pierwszym czytaniu ustawę o drugiem dodatkowem prowizorjum budżetowym za czas od 1 stycznia do 31 marca 1923 r.

Dalej poseł Dunin w imieniu komisji przemysłowo-handlowej zdał sprawę o ustawie w przedmiocie zakazu przez rząd wywozu ropy bruttowej. Przyczyną zniesienia tej ustawy jest ciężka sytuacja przemysłu naftowego i rafinaryjnego. Polska ma zamało surowców, a sprawność przeróbcza rafinerji ma się w stosunku do produkcji, jak jeden do dwóch.

W głosowaniu przyjęto całą ustawę w drugim czytaniu.

W końcu przystąpiono do omawiania nagłości wniosków kilku klubów w sprawie zamordowania ks. prałata Butkiewicza. Po przemówieniach przedłożono rezolucję która mówi:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm Rzeczypospolitej, łącząc się z całym światem cywilizowanym w wyrazach głębokiego bólu i oburzenia z powodu niesłychanej zbrodni sądowej zamordowania przez wrogów w Moskwie ks. prałata Butkiewicza, czcigodnego kapłana i ofiarnego pasterza najuboższych w nędzy pogrążonych rzesz katolickich w Rosji, za to tylko, że chciał aż do śmierci być wiernym swej wierze i pasterskim obowiązkom:

1) wyraża najwyższą cześć niezachwianemu męstwu, z jaką poniósł śmierć męczennik za wiarę oraz przekonanie, że krew niewinnie przelana stanie się posiewem ducha ofiarności za sprawę cierpiącego społeczeństwa i wzmocni zwłaszcza w narodzie polskim, którego poległy męczennik był synem, męstwo i wytrwałość w walce o podniesienie moralnej wartości życia prywatnego i publicznego.

2) zakłada w obliczu całego świata cywilizowanego imieniem narodu polskiego najuroczystszy protest przeciw barbarzyńskiemu prześladowaniu wiary chrześcijańskiej w Rosji.

3) wyraża współczucie biednym i opuszczonym masom chrześcijańskim ludowym w Rosji, które pod rządami wrogów chrześcijaństwa tak okropnie cierpią a które czekają jeszcze dalsze prześladowania.

4) wzywa rząd, aby nie ustawał w staraniach o podjęcie zbiorowej akcji całego cywilizowanego świata w obronie podeptanych praw i zasad wolności sumienia w Rosji i dla wyzwolenia katowanych duchownych z arcybiskupem Cieplakiem i patrjarchą Tichonem na czele.

5) wyraża przekonanie, że święte męczeństwo za wiarę śp. ks. Butkiewicza, następcy świętych męczenników, pozyska tytuł do czci, jako nowy patron ojczyzny.

Wniosek ten izba bez dyskusji jednomyślnie uchwaliła.

Następne posiedzenie we wtorek.

Premjer Sikorski w Poznaniu.

We wtorek i środę bawił w Poznaniu premjer rządu gen. Sikorski, w towarzystwie min. przemysłu i handlu Ossowskiego i min. pracy Darowskiego.

Po przedstawieniu w Zamku, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, prezydent udał się na mszę św. odprawioną za duszę prałata Butkiewicza we Farze, poczem po złożeniu wizyty prymasowi kard. Dalborowi, przyjmował w Zamku delegacje. O godzinie 2-ej odbyło się prywatne śniadanie wydane przez prezesa Ziemstwa Kredytowego. Po przyjęciu w Ratuszu, wydanem przez magistrat i miasto, na którem prezydent wygłosił dłuższą mowę polityczną, odbyła się konferencja prasowa, na którą zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich pism poznańskich.

O godzinie 8-ej wiecz. wojewoda poznański wydał w Zamku w salonach recepcyjnych obiad. We środę dalej przyjmował premjer delegacje. P. Raszewski, dowódca D. O. K. o godzinie 1-ej wydał dla premjera śniadanie. Po śniadaniu premjer opuścił Poznań, udając się przez Toruń do Warszawy.

Sprawa odszkodowań niemieckich i sytuacja w Zagłębiu Ruhr.

Niemcy w zagłębiu Ruhr rozpoczęli cichą akcję zamachową. Oto w tych dniach w miejscu, gdzie kanał Ren-Herne przecina pod Henerschenburg rzekę Emscher, nieznani sprawcy wysadzili w powietrze zaporę. Masy wody kanału runęły gwałtownie do rzeki Emscher. Wiele mostów drewnianych, które nie wytrzymały gwałtownego naporu wody, zostało zniesionych. Wkrótce port i wielka przestrzeń kanału pozostały bez wody. Liczne łodzie, naładowane węglem, wywróciły się. Komunikacja na na kanale jest przerwana.

Król finansistów niemieckich Stinnes, który przyjechał z Berlina do zagłębia Ruhry, został wraz ze swoją żoną na dworcu w Scharmhorst aresztowany przez żołnierzy francuskich.

Prasa francuska donosi na podstawie informacyj, pochodzących rzekomo z miarodajnych źródeł berlińskich, że minister finansów Hermes, wspólnie z sekretarzem Bergmannem wypracował nowy plan reparacyjny (plan odszkodowań), który z końcem bieżącego tygodnia ma być przedłożony do oceny prezydentowi Ebertowi.

Plan ten zawiera bardzo dokładnie sprecyzowane propozycje i przewiduje ostateczne ustalenie sumy odszkodowań dla Francji w wysokości 26 miljardów marek w złocie. Również dla Belgji i Włoch przewidziane są odszkodowania, odpowiadające wymogom tych państw.

Jak twierdzi korespondent „Journala" niewiadomo, czy plan ten uzyskał aprobatę całego gabinetu, ale jest faktem, że w licznych kołach niemieckich nastąpiła pod presją gospodarczych i finansowych trudności stanowcza zmiana zapatrywań

Walka o Kłajpedę.

W Kłajpedzie trwają krwawe starcia pomiędzy Niemcami a Litwinami. Strajk generalny, będący manifestacją Niemców przeciwko rządom litewskim w Kłajpedzie, trwa od tygodnia i objął wszystkie instytucje prywatne i miejskie. Rząd litewski postanowił zdusić strajk wszystkiemi siłami. Komendant miasta Budrys rozwiązał wszystkie organizacje niemieckie, które przez udział w demonstracjach zaznaczyły swój jakikolwiek związek ze strajkiem. W Kłajpedzie ogłoszono stan wyjątkowy.

Jak ostatnio donoszą, sytuacja, wytworzona z powodu ostatnich zajść zaostrza się coraz bardziej. Przeciwko władzom litewskim wystąpiła cała niemiecka ludność obszaru Kłajpedy od najskrajniejszej prawicy do komunistów włącznie. Akcją oporu kierują niemieckie związki zawodowe. Litwini nadesłali liczne posiłki do Kłajpedy i Heydekrug.

Rokowania z przedstawicielami społeczeństwa niemieckiego nie dały żadnych wyników. Ze strony niemieckiej domagają się usunięcia Budrysa, dalej opuszczenia Kłajpedy przez urzędników litewskich, a wprowadzenia z powrotem urzędników niemieckich, oraz postawienia zburzonych przez litwinów pomników niemieckich na dawnych miejscach.

Najświeższe wiadomości z Kłajpedy znajdą czytelnicy w telegramach.

Przygotowania zbrojne Niemiec.

Od roku władze niemieckie rozpowszechniły w wojsku następujące postępowanie: pociągają one do wojska młodych ludzi, których wiek nie pozwala na wstępowanie do wojska bez specjalnego pozwolenia. O braku tej formalności władze przestrzegają dopiero po ukończeniu ćwiczeń wojskowych, młody rekrut jest natychmiast zwolniony, a kontrakt z nim rozwiązany. Lecz wbrew przepisom traktatu rekrut zostaje żołnierzem wyćwiczonym. Żołnierzy tych powołano pod broń w grudniu i styczniu nie zapomniano o pewnych formacjach, a które obozują głównie w Prusach Wschodnich, liczą dwa razy więcej żołnierzy, niż to jest przepisane. Należy uważać, że Reichswehra liczy obecnie conajmniej 150,000 ludzi.

Lecz nikt nie wie o liczebności formacji „Schupo". Zwykle podaje się liczbę 150,000 żołnierzy, gdyż na taką sumę zgodzili się sprzymierzeńcy. Lecz również dobrze możnaby obliczyć siłę „Schupo" na 200,000 żołnierzy. Formacja policyjna „Schupo", która winna posiadać ograniczone uzbrojenie jest doskonale zaopatrzona w kulomioty i miotacze min.

Od czasu podpisania pokoju, druga organizacja „Technische Nothilfe" posiada doskonale zorganizowane jednostki bojowe.

W razie wojny rezerwiści również staną pod bronią. Traktat wersalski zabrania Niemcom, wszelkich czynności mobilizacyjnych lub zmierzających do mobilizacji." Przepis ten pozostał na papierze. W r. 1920 Rzesza zmieniła jedynie chwilowo nazwę biur mobilizacyjnych, jest to jedyne z jej strony ustępstwo. Orgesch zobowiązał się zająć organizacją rezerw; utrzymywaniem ksiąg mobilizacyjnych i kart indywidualnych. Dzisiaj Niemcy rozzuchwalili się i zorganizowali mniej lub więcej oficjalnie biura mobilizacyjne. Stara organizacja przedwojenna pozostała i jeżeli istnieją rysy na tym dziele, to Rzesza spieszy się, aby je naprawić. Armja niemiecka codzień się wzmacnia.

Stare hasła.

Zbliżają się wybory do Rady Miejskiej w Łodzi, a wraz z tem rozlegają się z obozu prawicy, z obozu posiadaczy i kapitalistów syrenie głosy o „jedności narodowej", o formowaniu jednej wspólnej listy polskiej: ludzi pracy i kapitalistów, wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy.

Coprawda hasło to nawet wśród mniej uświadomionych robotników nie znajduje już takiego oddźwięku, jak przy głosowaniu do Sejmu. Brak tu takich „zbawców" jak Korfanty lub Haller, którzy byli widomym znakiem tej „jedności". Trudno nawet najciemniejszemu wytłumaczyć, że jedność narodowa nakazuje endekom i chadekom iść w jednym szeregu z żydami w namiętnem zwalczaniu Rządu Sikorskiego, za jego projekty reform robotniczych, za jego projekty uzdrowienia Skarbu Państwa i waluty, za jego projekty obciążenia podatkami ludzi bogatych. Ale pomimo tych szydeł, które z przewrotnego endeckiego worka powyłaziły, ogłupianie różnych ciemnych jednostek trwa w dalszym ciągu i nawet znajduje posłuch wśród niektórych ugrupowań tak zwanych inteligenckich. Zastanówmy się, w jakim wypadku ta jedność może mieć miejsce, a gdzie jest w najlepszym razie nierealną fantazją?. W mieście o dużym procesie ludności żydowsko-niemieckiej frakcje polskie w Radzie Miejskiej stojąc na straży polskości miasta muszą w sprawach narodowych iść w jednym szeregu tembardziej, że ludność żydowska i niemiecka w dalszym ciągu w ogromnej większości nie wyrzekła się swych dążeń separatystycznych, swych tendencyj sjonistyczno-hakatystycznych. Ale też, pomijając bezpłciowych pepesowców, wszyscy inni Polacy, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa zalewu żydowsko niemieckiego naszego miasta umieją się zdobyć na należyty odpór w razie potrzeby. Praktyka dawnej Rady Miejskiej przed ustąpieniem NPR-u tego dowiodła. I do tego nie potrzeba wspólnych list, gdyż instynkt samozachowawczy wszystkim Polakom w Łodzi wskazuje właściwe stanowisko. Ale poza tem w ogromnej większości wypadków w Radzie Miejskiej rozstrzygają się sprawy gospodarcze, sprawy natury ekonomicznej. I tu już trudno bardzo będzie klasie pracującej iść w jednym szeregu z panami kamienicznikami, kupcami choćby chrześcijańskiemi, fabrykantami oraz wszelakimi paskarzami. Na każdym kroku poza sprawami ogólnego znaczenia nastręczać się będą kwestje, gdzie interes obydwóch grup będzie dyktował zupełnie inne stanowisko. A więc weźmy dla przykładu przedsiębiorstwa miejskie. Wszakże to pod cichym protektoratem pp. kamieniczników z p. Pogonowskim na czele nadano p. Bidermanowi i Spółce krzywdzącą Miasto koncecję tramwajową; skorzystano z ciemnoty rajców PPS-owskich i wmówiono w pp. Rżewskich, że jest to wielka zdobycz dla Miasta. Swiadomi przedstawiciele klasy pracującej na taką koncesję, dającą pełną możność według swojej woli podwyższania taryf pp. akcjonarjuszom nigdyby się nie zgodzili.

A dalej Wydział Budowlany.

Zasadą kapitalistów jest dawać roboty miejskie w ręce przedsiębiorców, przedstawiciele klasy pracującej dadzą zawsze pierwszeństwo związkom pracowników, pracującym na siebie i dla siebie; takie stanowisko zajmował zawsze Magistrat Łódzki, póki w nim byli przedstawiciele NPR.

A dalej zaprowiantowanie.

Był to Wydział, który różne pp. Helmany dawno starały się znieść „bo się nie rentował". W rzeczywistości było to pobożnem życzeniem wszystkich kupców radnych czy to chrześcijańskich czy żydowskich.

Przedstawiciele klasy pracującej powinni się starać z Wydziału Zaprowiantowania uczynić placówkę dla podtrzymania kooperatyw robotniczych dla walki z p. Helmanami, dla obrony robotników od prywatnego paskarstwa.

A szkolnictwo?

Czy będą kamienicznicy i kupcy dbać o szkolnictwo powszechne, o uniwersytet ludowy, o jaknajszersze krzewienie oświaty? Nigdy, wszakże ich dzieci mają inną szkołę, a szkoła powszechna miasto tak drogo kosztuje!

Przykład szeregu miast, rządzonych przez endeków, jest jaskrawym dowodem.

I gdziekolwiek spojrzymy, jakiejkolwiek dziedziny życia miejskiego się tkniemy, wszędzie widzimy jaskrawą sprzeczność pomiędzy dążeniami klas posiadających a dążeniami robotników, nauczycieli, urzędników i innych ludzi pracy. I dlatego nie należy dopuszczać do ogłupiania tych ciemniejszych hasłami jedności narodowej, które są właściwie hasłami jedności interesów paskarzy, kapitalistów i kamieniczników, nieświadomie popieranych przez ciemne, nieuświadomione jednostki z pośród ludzi pracy.

Niechże kapitaliści i kamienicznicy wybierają swoich przedstawicieli, to im wolno i to im się należy, ale niechże na lep ich złudnych haseł nie dają się brać ludzie pracy, bo żałować tego będą tak, jak żałują swych głosów, oddanych na ósemkę ci, co głosowali na ludzi pod hasłem chrześcijańskiej jedności narodowej, a ujrzeli swych wybrańców w Sejmie w zwartym szeregu z żydami. I przekonali się, że sojusz ten ma za zadanie nie dopuścić do uzdrowienia fatalnych stosunków w młodem Państwie Polskiem, nie dopuścić do tego, by wraz ze stabilizacją marki ludność pracująca odetchnęła po gniotącej ją orgji drożyzny i paskarstwa.

Niechżeż Polak pracujący nie będzie jak zwykle mądry — po szkodzie.

Odsłonięcie sztandarów N. P. R.

W niedzielę ubiegłą organizacja Narodowej Partji Robotniczej święciła uroczystość niezwykłą, piękną, wspaniałą. Oto dokonano w dniu tym mianowicie odsłonięcia sztandarów Dzielnicy Bałuckiej NPR i Związku Pol. Młodzieży „Orlę", sztandarów, ufundowanych trudem, mozołem robotniczym: ze składek robotniczych!

Sztandar „Orlęcia" odsłonięto rano o godz. 10 w sali Polskich Związków Zawodowych przy dźwiękach orkiestry i śpiewie „Boże coś Polskę". Odpowiednie przemówienie wstępne wygłosił prezes „Orlęcia" kol. Pękalski, niestrudzony organizator związku, dalsze okolicznościowe przemówienia wygłosili kol. inż. Wojewódzki, kol. Pawlak oraz przedstawiciele dzielnic i kół NPR. Po przemówieniach nastąpiły deklamacje a koło amatorskie „Orlęcia" odegrało dwie jednoaktówki. Po odegraniu i odśpiewaniu szeregu pieśni narodowych młodzież ze świeżo odsłoniętym sztandarem na czele w towarzystwie orkiestry czwórkami podążyła do Klubu NPR na ul. Piotrkowską 91, gdzie przemówił do niej kol. Dziamarski, poczem, po złożeniu sztandaru—uroczystość o godz. 2 po poł. zakończono. Brało w niej udział około 1200 osób.

Popołudniu w lokalu kolejarzy przy ul. Kilińskiego „Orlę" urządziło zabawę, która przeciągnęła się do późna w noc.

Uroczystości w Dzielnicy Bałuckiej rozpoczęły się o godz. 4 po poł. przemówieniem kol. Pawełczyka, prezesa Dzielnicy. Okolicznościowe, podniosłe przemówienie z okazji odsłonięcia sztandaru wygłosił kol. inż. Wojewódzki, uderzając w najczulsze struny uczucia robotniczego.

Następnie przemawiał, jak zwykle z właściwą mu swadą kol. po-

Konstytucja 3 maja a poezja romantyczną

(Odczyt prof. Ign. Chrzanowskiego).

W ubiegłą niedzielę w naszem mieście profesor uniwersytetu Jagiellońskiego Ignacy Chrzanowski wygłosił odczyt na temat: „Konstytucja 3 maja a poezja romantyczna". Prelegent stwierdził, że aczkolwiek pozornie zdawać by się mogło, że między Konstytucją 3 maja, owocem chłodnego racjonalizmu politycznego, a poezją romantyczną, będącą manifestacją uczucia—nie powinno być łączności, to jednak tak nie jest. Pomiędzy temi dwoma zjawiskami naszej kultury narodowej istnieje ścisły związek. Pomijając już tę okoliczność, że są one wykwitem polskiego życia, związek między wielkim majowym aktem politycznym a twórczością wielkich naszych poetów romantycznych objawia się w tych zasadniczych ideach, które narodowi naszemu przyświecały w chwili wysiłku ratowania zagrożonego bytu politycznego pod koniec w. XVIII, a następnie w mrokach niewoli były temi gwiazdami, które swym blaskiem krzepiły wiarę w narodzie, ratowały duszę narodu. Jakież to są te idee? Przedewszystkiem idea Polski niepodzielnej. We wstępie do Konstytucji 3 maja czytamy, że wyrosła ona z troski o niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną i że celem jej uchwalenia było ocalenie Ojczyzny naszej i jej granic.

Stwierdzeniem tej jedności i niepodzielności ziem dawnego Państwa Polskiego była poezja romantyczna nietylko przez treść swych utworów i myśli w nich wypowiedzianych, ale nadewszystko przez tę okoliczność, że podzielone ziemie polskie wydały cały szereg wielkich pisarzów, którzy wobec całej Europy manifestowali żywotność i jedność polskiej kultury. I tak, jeśli mówić tylko o wielkich—Litwa wydała A. Mickiewicza, Wołyń — Słowackiego, Ukraina—Zaleskiego i Goszczyńskiego, Zaborowskiego, Mazowsze — Z. Krasińskiego, Galicja — Fredrę i Ujejskiego, Wielkopolska—F. Morawskiego i R. Berwińskiego i t. d.

Drugą ideą wspólną w Konstytucji 3 maja i poezji romantycznej—jest idea jedności narodu, do której się dochodzi przez demokratyzację. Wprawdzie Konstytucja 3 maja sprawy społecznej nie rozwiązała, a zwłaszcza w kwestji włościańskiej z powodu specjalnych warunków dokonała bardzo mało—jednak sprawiedliwość każe przyznać, że dała ona potężny bodziec do rozwoju ducha demokratycznego w narodzie. I znów wspaniałe rozwinięcie idei demokratycznej znajdujemy w naszej wielkiej poezji romantycznej. Wszyscy wielcy nasi poeci są z ducha demokratami. W utworach ich znajduje odbicie cały naród polski, nietylko jedna — jak to dawniej było—warstwa.

W Konstytucji 3 maja znalazła wyraz ta elementarna zasada, że życie społeczne wymaga od każdego z nas ograniczenia osobistych popędów i odruchów. Życie społeczne możliwe jest tylko przy pewnem poświęceniu się jednostki dla dobra ogółu. Możliwe to jest przy głębokiem uświadomieniu sobie obowiązków obywatelskich. Tę ideę poświęcenia dla narodu głosili nasi poeci. Człowiekiem, który całkowicie poświęcił się służbie narodu był ks. Robak (Pan Tadeusz), Konrad Wallenrod, ks. Piotr i Konrad (Dziady III), Kordjan, Anhelli, Król Duch, Irydjon i t. d.

Konstytucję 3 maja nazwał jeden z jej twórców, Hugo Kołłątaj, łagodną rewolucję. Chciał przez to powiedzie, że nie zrywała ona z przeszłością, a zwłaszcza z tem, co w niej godne jest szacunku. Tak samo można powiedzieć o poezji romantycznej. Każdy z poetów naszych mógł za Konradem powiedzieć: „Mam tych skrzydeł dwoje i wystarczą:—od Zachodu na wschód je rozszerzę, lewem o przeszłość, prawem o przyszłość uderzę..." Jeśli chodzi o przeszłość, to nietylko znalazła ona artystyczne odbicie w wielu utworach poezji romantycznej, ale co więcej, została ta przeszłość wyidealizowana, rozgrzeszona z win wszelakich, a nawet to, co w niej ze stanowiska rozumu zasługiwało na potępienie—to zostało przez niektórych poetów podniesione do ideału. Wystarczy zaznaczyć zachwycanie się Mickiewicza i Słowackiego nad „liberum veto", wystarczy przypomnieć obrazki Wincentego Pola, apoteozujące burdy sejmikowe, pijaństwo i ciemnotę szlachty polskiej w XVIII, aby przyjść do wniosku, że pod niejednym względem nasi poeci w kulcie przeszłości przesadzili.

Również i co do przeszłości nie są poeci nasi z dzisiejszego punktu widzenia bez win. Podzielamy dziś stanowisko Mickiewicza, który przez głoszenie wysokich ideałów moralnych usiłował stworzyć typ silnego Polaka, któregoby żadne przeciwności nie nadkruszyły się Podziwiamy zmysł rzeczywistości u Mickiewicza, kiedy rozwiązanie sprawy polskiej uzależnił od wielkiej wojny, o którą się w swej litanji modlił. To samo mniej więcej da się powiedzieć o Jul. Słowackim. Całkiem inaczej ma się rzecz z Zygm. Krasińskim, który sprawę Polską podniósł na taką wysokość moralną, że stała się ona nie czemś rzeczywistem, potrzebą dusz miljonów, ale ideałem nieuchwytnym, niezniszczalnym, Chrystusem narodów, przewodniczką ludów ku epoce, marzonej przez wieki.

Polska odrodzona stała się ideą moralną, a nie kwestją polityczną. Przy takim poglądzie można się było do tego ideału modlić w święta, a na codzień układać życie jak na to okoliczności pozwalały. I w takiem ujęciu sprawy kryło się poważne niebezpieczeństwo. Rozpoczął z nim walkę w polityce kierunek niepodległościowy, który do Polski niepodległej chciał iść drogą normalną przez walkę orężną, w poezji z „mitem" Polski mesjanicznej rozpoczął walkę Stanisław Wyspiański.

Cokolwiekby się jednak mówiło o tzw. mesjanizmie polskim, jakkolwiekby się go osądzało z dzisiejszego punktu widzenia każdy przyznać musi, że wywarł on ogromny wpływ na poglady szeregu pokoleń i że oddziaływanie jego było w pewnych momentach zbawcze dla pokoleń zbłąkanych w mrokach niewoli i upadających pod uderzeniami katastrof politycznych. Jako doktryna moralna mesjanizm nie stracił i dziś jeszcze swego uroku.

Jak z tego przedstawienia wynika, między Konstytucją 3 maja, a epoką porozbiorową, która najpiękniejszy wyraz swym poglądom i wzlotom duchowym dała w poezji romantycznej, znajdujemy wieloraki związek. Inaczej zresztą być nie może, naród w rozbudowie swej kultury przy dążeniu do stworzenia nowych wartości kulturalnych opiera się na tem, co mu przeszłość przekazała.

K. Z.

seł Michalak, poczem z życzeniami dla Dzielnicy Bałuckiej pospieszyli w imieniu: Dzielnicy Widzew—kol. Lass, Dz. Zielonej — kol. Kazimierczak, Dz. Wodnej — kol. Siwek, P. Zw. Pracowników Miejskich — kol. Misiak, „Orlęcia“ kol. Michalkiewicz, red. „Pracy“ — kol. Wojtyński, P. Z. Zw. Tramwajarzy—kol. Romanowski. Mandoliniści z „Orlęcia“ odegrali szereg utworów, poczem po deklamacji i śpiewie chóru Dzielnicy—uroczystość zakończono. I tutaj zebrało się w pięknie udekorowanej sali Tow. im. Paderewskiego (ul. Zawiszy 27), łaskawie użyczonej przez zarząd Twa — kilkaset osób, które w podniosłym nastroju opuszczały uroczystość.

Obydwa sztandary przedstawiają się nader okazale i imponująco.

Nie ostatnia to jednak uroczystość odsłonięcia sztandarów w tym miesiącu. Szereg innych Kół i Dzielnic odsłania bowiem też swe nowoufundowane sztandary.

* * *

W niedzielę, 22 kwietnia nastąpi uroczyste odsłonięcie sztandaru Dzielnicy Wodnej NPR. Na uroczystość tę zaprasza się wszystkich przedstawicieli Dzielnic i Kół. Uroczystość odbędzie się w sali [illegible] ul. [illegible] 31, o godz. 10 rano.

* * *

W niedzielę, 29 kwietnia o godzinie 10 rano w sali P.Z.Z. odbędzie się także uroczyste odsłonięcie sztandaru Koła Kobiet NPR.

jw.

Sytuacja zarobkowa w przemyśle.

W czwartek dnia 12 kwietnia r. b. Polski Związek zawodowy „Praca“ wystosował do Związku przemysłowców list treści następującej:

„Niniejszem zgłaszamy żądania w sprawie podwyżki płac dla robotników pracujących w przemyśle włókienniczym. Związek nasz stoi w dalszym ciągu na stanowisku umowy z dn. 18 listopada 1922 roku. Wobec tego przy niniejszem domagamy się o zaliczenie procentów z poprzedniego wyliczenia, z którego Panowie przyznali tylko połowę tego co wykazał wzrost drożyzny według obliczenia komisji robotniczej.

W związku z powyższem prosimy o zwołanie wspólnej konferencji na dzień 19 kwietnia r. b. jak również udzielenie nam odpowiedzi na zgłoszone żądania.

* * *

Polski Zw. Metalowców wystosował do przemysłowców również list następujący:

„Wobec stale wzrastającej drożyzny zgłaszamy do W. Panów, żądania podwyższenia płac dla pracowników zatrudnionych w fabrykach przemysłu metalowego. Zaznaczamy przytem, że Związek nasz stoi w dalszym ciągu na stanowisku podwyższenia płac podług wyliczenia wzrostu drożyzny przez komisje przy Związku Przemysłu Włókienniczego w P.P. i również od tej samej daty. Domagamy się zaliczenia procentów z poprzedniego wyliczenia, z którego otrzymaliśmy tylko połowę tego, co wykazał wzrost drożyzny według obliczenia komisji robotniczej“.

Stosunki w Pabjanickiej Kasie Chorych.

W dniu 2 października r. ub. została otwarta w Pabjanicach Powiatowa Kasa Chorych, która działalnością swą obejmuje także Łask i Zelów.

Na czele tej instytucji stanął leader partji P. P. S., b. komisarz Milicji Ludowej za czasów Moraczewszczyzny i znany na gruncie tomaszewskim p. Marceli Dietrich.

Fakt powstania na gruncie pabjanickim Kasy Chorych, robotnicy przyjęli bardzo przychylnie, lecz gospodarka pepesowców a szczególnie p. Dietricha, który z Kasy zrobił folwark partyjny, przyjmując do pracy biurowej analfabetów, przyczyniła się w znacznym stopniu do poderwania autorytetu Kasy, a tem samem do rozgoryczenia wśród robotników i pracowników Kasy.

Zła gospodarka ujawniła się w tem, że zdolniejszych pracowników usuwano na podrzędniejsze stanowiska (bo nie byli dość czerwonymi), a na ich miejsca przyjmowano różnych szwagrów, dzierżawców mechanicznych warsztatów i t. p. nadając przez to Kasie charakter ciasnego kółka partyjno-familijnego. Robotnicy z powodu tego wysyłają delegacje do Związku z prośbą o interwencję w naprawie stosunków, względnie sami bezpośrednio udają się do komisarza: ten ostatni jednak delegacjom zwykle odpowiada, że może przyjść piętnaście takich delegacyj ze Związku, to też mu nic nie zrobią i nie będzie się z takimi liczył.

Niezadowolenie członków Kasy z każdym dniem wzrasta, lecz pan komisarz na to nie zwraca uwagi: pomimo ostrzeżeń — przyjmuje w dalszym ciągu wyłącznie protegowanych przez P. P. S. towarzyszów różnych odcieni.

Przy organizowaniu poszczególnych działów naczelny komisarz dr. Giebartowski na stanowiska ściąga ludzi z całej Polski, jak gdyby na miejscu takich zupełnie nie było; do buchalterji znalazł taką „perłę“, przybyłą niedawno z Rosji sowieckiej. Lecz już po kilku dniach urzędowania w Kasie Chorych na stanowisku buchaltera pan ten, jako niezdolny, został zdegradowany i przesunięty na podrzędniejsze stanowisko, gdzie również wykazał swoje nieuctwo i nieudolność. Pomimo zdegradowania jednak pobiera dalej kierowniczą; widocznie za to, że bardzo często i po kilka dni niema go biurze. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że to P. P. S. wysyła go na agitację.

A teraz termin wyborów?

Ostatnio czyniono przygotowania do wyborów Zarządu Kasy Chorych, które to wybory miały się odbyć w końcu kwietnia. Wobec jednak niepomyślnych konjunktur wyborczych dla P. P. S., wybory do Kasy Chorych odłożono do 12 czerwca r. b., aby tylko dalej trzymać się korytka Kasy na wzór Łódzkiego Magistratu!

O innych kwiatkach wypowiemy przy najbliższej sposobności.

Najlepsze partje.

W numerze 80 „Kurjera Wieczornego“, wydawanego przez osławionego na bruku łódzkim M. Sachsa, ukazał się artykuł „Nasze stronnictwa“. Sam tytuł może wprowadzić w błąd, bo autor J. Mazurski (podobno sam Sachs) mówi o polskich stronnictwach. Zgóry nie czytając tego artykułu, można określić, co „Kurjer Wieczorny“ o polskich stronnictwach powiedzieć może. Żydom nie się nie podoba, co ma piętno szczerze polskie bez zapachu cebuli czy czosnku. Okazuje się, że polskie stronnictwa od prawicy począwszy, a kończąc na N. P. R. spotkały się z surową oceną. Jednym brak programu, inni mylą się w taktyce, innym jeszcze brak wyrobienia praktycznego, słowem mają to być grupy ludzi, a nie właściwe stronnictwa polityczne.

Zdaniem p. Mazurskiego—P. P. S. jest materjałem na partje polityczną i stoją przed nią wielkie zadania. Tylko przed P. P. S.

O innych stronnictwach p. Mazurski nie mówi, ponieważ w artykule swoim zajął się tylko „ułomnemi“ stronnictwami. O doskonałych, odpowiadających jego poglądom, nie mówi. A takie są przecież w Polsce. Np. wiele partji żydowskich, komunistyczna partja, te widocznie mają i program, reprezentujący głębszą myśl polityczną, i posługują się doskonałą taktyką i t. d. a nadewszystko są mu drogie, bo są „nasze“ (żydowskie).

Inaczej być nie może. W oczach p. Sachsa, najdoskonalszym narodem jest naród żydowski i najmądrzejsze są partje żydowskie, a z polskich te tylko będą mile przez p. Mazurskiego (Sachsa) widziane, które oddadzą się pacht żydom. To jest droga, aby się podobać panom Mazurskim, którzy się wywodzą z Mazowsza ale chyba Palestyńskiego.

cyt.

Precz z kryzysem!

Niech zahuczą transmisje i zadźwięczą [młoty,
A kominy zadymią, syreny zaświszczą,
Niech gisernie pożaru słupem w niebo [trysną
I zawarczą rozgłośnie wrzeciennic furkoty.

Rankiem ulice niechaj robotnicze roty
Pokryją—wszyscy prawo do pracy niech [zyszczą;
Sytością wszystkich ludzi oczy się za-[błyszczą,
Gdy zsypywać się zacznie do gumien; plon złoty!

Obudźcie się z letargu, ludzie i maszyny,
Zacznijcie znowu śpiewać „twórczej pra-[cy Rotę,
Co wrzyna się nam w uszy, jak żelazne [kliny:
Niech buchnie żar czerwony z kuźni [mrocznych wnętrzy
I bryzną z hukiem młotów stali gwiazdy [złote —
Wytworów niech się w składach stos, [jak wieża piętrzy!

H. Płochocki.

Łódź, w kwietniu 1923 r.

Odczyt d-ra Fichny. We wtorek 17 kwietnia o godz. 3-ej wiecz. w sali jadalnej fabryki Poznańskiego odbędzie się odczyt d-ra Fichny na temat „Jakie prawa mają robotnicy zagwarantowane w Konstytucji z dnia 17.III 1921 r.“.

Tydzień łódzki.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Ustalenie obwodów.

Główny komitet wyborczy pod przewodnictwem sędziego Kahla odbywa codziennie w lokalu Rady Miejskiej zebrania w sprawach, związanych ze zbliżającymi się wyborami. Ustalone już zostały obwody oraz wszystkie lokale wyborcze. W skład komitetów obwodowych wchodzą przedstawiciele wszystkich sfer i zawodów wolnych.

Sporządzanie list wyborców.

W piątek o godz. 8-ej rano w sali Rady Miejskiej rozpoczęła się praca nad ułożeniem listy wyborców. Układanie list odbędzie się w 2 zmianach: porannej od 8-ej rano do 4-ej po poł. i poobiedniej od 4 i pół do 12-ej i pół w nocy.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. ks. K. Butkiewicza.

W czwartek w Katedrze Św. Stanisława Kostki odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój duszy zdradziecko zamordowanego przez bolszewików ks. prałata Konstantego Butkiewicza. Uroczystą mszą żałobną w asyście duchowieństwa celebrował ks. biskup Tymieniecki.

Wzniosłe okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. prałat Wyrzykowski.

W nabożeństwie wzięły udział władze administracyjne i wojskowe. Ogromna świątynia była przepełniona. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę“, zaś przed kościołem została zorganizowana kwesta na tablicę pamiątkową.

Dodatkowe zebrania kontrolne roczników 1883-1899.

Ogłoszono przez Komendanta P.K.U. rozporządzenie następujące.

Rezerwiści roczników 1883 — 1899:

1. Którzy otrzymali karty powołania, lecz w wyznaczonym terminie nie zgłosili się.
2. Którym karty powołania zostały doręczone po wyznaczonym do stawienia się na komisje terminie.
3. Którym karty powołania nie zostały doręczone.
4. Którzy dla braku dowodów wojskowych lub osobistych nie mogli być ostatecznie załatwieni przez komisje.
5. Rezerwiści kategorji C jeden C dwa i B (czasowo niezdolni).

zgłosić się mają dodatkowo na komisje kontrolne o godz. 8 rano w następującym porządku:

Komisja nr. 1.
(Ul. Zachodnia nr. 53, parter).

16 kwietnia rb. roczn. 1894 o nazwiskach od lit. L do Z.

17 kwietnia rb. roczn. 1896 o nazwiskach od lit. A do Z.

Komisja nr. 2.
(Ul. Wschodnia nr. 57, oficyna 2 piętro).

16 kwietnia rb. roczn. 1898 o nazwiskach od lit. A do Z.

17 kwietnia rb. roczn. 1887 o nazwiskach od lit. A do Z.

Komisja nr. 3.
(Aleja 1 maja nr. 2).

16 kwietnia rb. roczn. 1891 o nazwiskach od lit. A do Ł.

17 kwietnia rb. roczn. 1891 o nazwisach od lit. Ł do Z.

Komisja nr. 4.
(Helenów).

16 kwietnia rb. roczn. 1892 o nazwiskach od lit. A do K.

17 kwietnia rb. roczn. 1892 o nazwiskach od lit. L do Z.

Komisja nr. 5.
(Ul. Zachodnia nr. 26, oficyna 1 piętro).

16 kwietnia rb. roczn. 1895 o nazwiskach od lit. A do Z.

17 kwietnia rb. roczn. 1885 o nazwiskach od lit. A do Z.

Komisja nr. 6.
(Ul. Napiórkowskiego nr. 62).

16 kwietnia rb. roczn. 1893 o nazwiskach od lit. A do Z.

17 kwietnia rb. roczn. 1888 i 1884 o nazwiskach od lit. A do Z.

Komisja nr. 7.
(Ul. Zakątna nr, 82).

16 kwietnia rb. roczn. 1890 o nazwiskach od lit. A do Z.

17 kwietnia rb. roczn. 1889 i 1883 o nazwiskach od lit. A do Z.

Uwaga: 1. Zgłaszający się winni mieć dowód, stwierdzający tożsamość osoby.

W dniu 13 i 14 kwietnia dokonano już przeglądu części rocznika 1894, roczników 1899; 1896 i 1897.

Sprawy robotnicze.

Ogólne kwartalne zebranie Metalowców.

W niedzielę, 22 b. m. o godz. 9 i pół rano w lokalu Pol. Zw. Zaw. (ulica Główna 31,) odbędzie się Ogólne Kwartalne zebranie członków Związku Metalowców Zjed. Zaw. Polskiego; w drugim terminie ważne bez względu na ilość obecnych. Na porządku obrad sprawozdanie kasowe za pierwszy kwartał, zatwierdzenie regulaminu dla członków, wybory do Rady Miejskiej i t. p. O liczne przybycie prosi zarząd.

Wybory do Rady Miejskiej.

Baczność!

Należy pamiętać, że:

21 kwietnia upływa termin dostarczenia przez Magistrat Głównemu Komitetowi Wyborczemu list wyborców. Listy wyborców po zbadaniu ich przez Gł. Kom. Wyborczy w ciągu 2-ch dni, zostaną wywieszone do przejrzenia w lokalach Miejscowych Komitetów Wyborczych na 3 dni t. j. **od 23-go do 26-go kwietnia**. W ciągu tych trzech dni należy wnosić ew. reklamacje!

26 kwietnia upływa ostateczny termin zamknięcia list wyborców.

4 maja upływa termin składania **list kandydatów** na radnych, które to listy należy składać w czasie od 26.IV do 4.V. Każda lista musi być podpisana conajmniej przez 100 wyborców.

10 maja najpóźniej winien być ogłoszony rozkład lokali wyborczych i godziny, w których głosować należy.

Wiece przedwyborcze!

Dziś w niedzielę, dn. 15 kwietnia r. b. o godz. 5 po południu w lokalu Polskich Związków Zawodowych, odbędzie się wiec przedwyborczy do Rady Miejskiej w Łodzi. Koledzy i Koleżanki, stawcie się licznie!

* *

Dziś o godz. 4-ej po południu Dzielnica Bałucka urządza Wiec Przedwyborczy w jadalni fabryki I. K. Poznańskiego, (Ogrodowa 18). Robotnicy i robotnice stawcie się licznie!

Zebranie delegatów P. Z. Z. „Praca“.

W piątek ubiegły wieczorem odbyło się zebranie delegatów i poborców Pol. Zw. Zaw. Rob. Przem. Włókien. „Praca“. Sala Związku była wypełniona po brzegi.

Na wstępie zebrania kol. red. Wojtyński zreferował zebranym uchwaloną przez nasze ciała prawodawcze ustawę o zasiłkach dla rodzin rezerwistów, wyjaśniając i komentując poszczególne punkty ustawy. Następnie kol. Kazimierczak, jak zwykle, z właściwą mu swadą — złożył zebranym sprawozdanie z konferencji z panem prezydentem ministrów Sikorskim oraz odczytał (przytoczony przez nas na innem miejscu) memorjał Zw. „Praca“. Dalej wyjaśnił sprawę zgłoszonych żądań podwyżkowych w przemyśle oraz poruszył sprawę otwarcia w Łodzi robotniczych kursów oświatowych przy P. Z. Z. Zebrani jednogłośnie przyjęli projekt kursów z zadowoleniem.

W końcu w wolnych wnioskach poruszono szereg bolączek życia robotniczego, przeważnie w zakresie sytuacji zarobkowej. Wyjaśnień rzeczowych udzielał kol. Kazimierczak.

Zebranie delegatów „Pracy“ Dzielnicy Widzew.

Dnia 15 b. m. w niedzielę o godz. 3 po poł., odbędzie się zebranie delegatów i poborców P. Z. Z. „Praca“, w klubie robotniczym (Rokicińska 91.)

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

15. Niedziela—Anastazego M.
16. Poniedz.—Marceljana i Lamperta M.
17. Wtorek—Aniceta P. M., Roberta W.
18. Sroda—Opieki Sw. Józefa.
19. Czwartek—Tymona M.
20. Piątek—Sulpicjusza i Serliwiana.
21. Sobota—Anzelma B. W. D. K.

— **Przyjęcia w Województwie.** Przyjęcia u p. wojewody Rembowskiego dla interesantów odbywają się codziennie od godz. 12 — 1-ej, a interesanci w sprawach nagłych przyjmowani są w każdej chwili.

— **Powszechne Wykłady Uniwersytetu Warszawskiego.** Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Łodzi po porozumieniu się z Towarzystwem Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Warszawskiego urządza trzeci z zapowiedzianego cyklu odczyt prof. Uniwersytetu Warszawskiego Włodzimierza Antoniewicza p. t. „Z pradziejów sztuk plastycznych“. Odczyt odbędzie się w niedzielę o godz. 6-ej wieczorem w sali gimnazjum im. Kopernika, ul. Cegielniana 9.

— **„Instytut nauczycieli T. N. S. W. i Ś. w Łodzi“** zawiadamia, że dnia 16.IV r. b. o godz. 7-ej wiecz. rozpoczyna cykl wykładów z literatury niemieckiej (w języku niemieckim) profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Spirydjon Wukadinović p. t. „Ocethes Alter“. Cykl składać się będzie z pięciu dwugodzinnych wykładów. Wstęp dla dorosłych 4 000 mk. za wykład dwugodzinny, dla młodzieży szkół średnich 2.000 mk., opłata za cykl 15.000 mk. Wykłady odbywać się będą w gimnazjum miejskiem przy ul. Sienkiewicza 44.

— **Urzędnicy dostaną dodatek kwietniowy w poniedziałek.** Dodatek procentowy dla urzędników państwowych na miesiąc kwiecień w wysokości, ustalonej przez państwowy urząd statystyczny, ma być wypłacony w poniedziałek.

— **Konferencja prasowa w województwie.** W środę, w lokalu wojewódzkiego oddziału sztuki i kultury, odbyła się konferencja prasowa. Na konferencję przybyli redaktorzy pism łódzkich i ajencji telegraficznej. Ponadto w pierwszej części konferencji brali udział: dyrektor teatru miejskiego p. Barwiński, jeden z artystów p. Pilarski, oraz referent widowiskowo-prasowy komisarjatu rządu p. Lewandowski. W zastępstwie wojewody, urząd wojewódzki reprezentował konserwator województwa profesor Józef Raciborski.

Witając obecnych zaznaczył p. profesor Raciborski, iż konferencja ma na celu wyjaśnić dwie sprawy, a mianowicie sprawę sztuki „Karty w tas“, oraz sprawę niedopuszczenia dziennikarzy do konferencji podczas pobytu premjera Sikorskiego.

Co do pierwszej kwestji—to okazało się, iż prasa została w błąd wprowadzona przez magistrat, który w swym komunikacie podał, iż województwo zdjęło sztukę Kaden Bandrowskiego z afisza. Tymczasem nikt sztuki tej z afisza nie zdejmował, a tembardziej województwo. Ponieważ sztuka „Karty w tas“ jeszcze nigdzie wystawiona nie była, komisarjat rządu zażądał do cenzury 2 egzemplarze, a ponieważ otrzymał tylko jeden i to w piątek rano, sztukę wstrzymał w myśl obowiązujących przepisów.

Następnie omawiano sprawę niedopuszczenia przedstawicieli prasy do p. premjera w czasie jego pobytu w Łodzi.

Po ożywionej dyskusji, w której poruszono wiele spraw i bolączek współżycia prasy z władzami — konferencję zakończono.

— **Nowe linje telefoniczne.** Ministerstwo poczt i telegrafów w r. b. przewiduje budowę następujących linji telefonicznych o znaczeniu ogólno-państwowem: 1) Warszawa-Gdańsk, 2) Łódź-Katowice (pierwsze połączenie), 3) Łódź-Gdańsk (pierwsze połączenie), 4) Warszawa-Lwów (dodatkowe połączenie), 5) Warszawa-Równo (pierwsze połączenie), 6) Łódź-Bielsko (pierwsze połączenie), 7) Poznań-Katowice (pierwsze połączenie) i 8) Kraków-Warszawa (dodatkowe połączenie).

— **Obniżenie cenników manufaktury.** Jak donosi „Republika“, wielkie łódzkie fabryki bawełniane obniżyły cennik o 10 procent na towary gotowe. Również fabryki te przyjmują nie, jak dotychczas, 50 procent gotówki, a 50 wekslami, lecz pokrycie jest wekslowe niemal w całości.

— **O hygienę w mieście.** Wydział Zdrowotności Publicznej przedłożył 86 właścicieli nieruchomości do odpowiedzialności sądowej za nieposiadanie w swych domach regulaminu sanitarno-porządkowego, obowiązującego na terenie m. Łodzi. Dla uniknięcia dalszych kar, przypomina się, iż na zasadzie § 28 tegoż regulaminu, wszyscy właściciele nieruchomości w m. Łodzi obowiązani są wywiesić wspomniany regulamin w bramie na widocznem miejscu.

— **Kasa Chorych przyjmuje weksle.** Na skutek zabiegów poczynionych przez związek przemysłowców, komisarz Kasy Chorych zgodził się przyjmować weksle na pokrycie należności Kasy Chorych.

— **Odczyt o ubezpieczeniach społecznych.** W niedzielę 15 kwietnia w sali fabr. Geyera o godz. 4 po poł. redaktor „Pracy“ kol. Wojtyński wygłosi odczyt o ubezpieczeniach społecznych. Robotnicy i robotnice stawcie się licznie! Wybory do Kasy Chorych zbliżają się!

— **Wyjaśnienie.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że tragiczne spalenie się żywcem 8 osób w Ozorkowie miało miejsce nie skutkiem pijaństwa obecnych, ale wskutek tego, że pożar zauważono zapóźno i nie było gdzie uciekać. Ci zaś z obecnych, którzy usiłowali uciec, zginęli w pożeranych błyskawicznie przez płomienie wiązaniach piwnicy.

Teatr, muzyka i sztuka

Z teatru.

W piątek ubiegły Teatr Łódzki wystawił najnowszą rzecz sceniczną pióra Juljusza Kaden-Bandrowskiego „Karty w tas“. Z powodu braku miejsca recenzję, której poświęcimy nasz odcinek — odkładamy do numeru następnego.

Dziś wieczorem „Peer Gynt“, po poł. teatr gra „Intryga i miłość“.

„Miss Venus“ w Kinie Luna“

Wspaniały, prześliczny film: mówiący, śpiewający, grający. Grający! Nowość w Łodzi niewidziana. Śpiewana przez pierwszorzędne siły śpiewacze z Warszawy operetka amerykańska w 5 aktach, pełna humoru, dowcipu, impresji i pogody. Wspaniałe dekoracje, efekty tylko z „Jedynaczką Króla Szmalcu“ mogące być równane! Amerykański impet i energja. Słowem, rzecz nadzwyczajna, na którą cała Łódź pospieszy niewątpliwie. Powinszować też można serdecznie dyrektorowi „Luny“ p. Zołędzkiemu pomysłu sprowadzenia „Miss Venus“ do Łodzi. Uznanie pełne!

Niewątpliwie operetka „Miss Venus“ w „Lunie“ dłuższy czas utrzyma się na ekranie, ciesząc się należnem powodzeniem.

jw.

Kino „Cor o“.

Wyświetla cieszącą się niesłabnącem a przeciwnie coraz większem powodzeniem, sensację „Pierścień Szatana“. Od wtorku będzie III cia serja, spieszcie zatem zobaczyć drugą.

Kino „Nowości“.

„Tajemnica Medaljonu“ — wspaniały dramat z wojny polsko bolszewickiej w 6 aktach.

Kino „Casino“

„Żehenna życia“ — wspaniały dramat z uroczą Fern Andrą w roli głównej.

Kino „Odeon“.

Sensacyjny amerykański dramat „Kobiety i sępy.“

Kino Spółdz. Prac. Państwowych.

Wyświetla piękny dramat pod tytułem „Jej oczy“.

Z życia N. P. R.

Z Koła inteligencji przy N. P. R.

Na zebraniu Koła Inteligencji d. 9 b. m. p. Zalewski zrzekł się wypowiedzenia swego referatu na rzecz kol. posła L. Waszkiewicza, z którego obecności w Łodzi skorzystali zebrani, by zaznajomić się z obecnym stanem układu ugrupowań Sejmowych.

Wyczerpującego referatu kol. posła wysłuchano z wielkiem zaciekawieniem.

Wobec pory spóźnionej inne punkty zebrania zostały odłożone.

Następne posiedzenie odbędzie się d. 23 b. m.

Zebranie Zarządu Okręgowego NPR.

W piątek d. 20 b. m. o godz. 7 wiecz. w Klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego NPR w Łodzi. Przedstawiciele wszystkich dzielnic i kół organizacyjnych oraz członkowie Zarządu Okręgowego obowiązani są przybyć na zebranie.

Sprawy ważne i pilne!

Zebranie agitacyjne NPR.

We wtorek, d. 17 kwietnia o g. 7 wieczorem w Klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się drugie zebranie agitacyjne, na które przybyć mają kandydaci na radnych oraz koledzy, którzy będą przemawiać na wiecach przedwyborczych do Rady Miejskiej.

Koledzy, stawcie się licznie!

Konferencja koła kobiet N. P. R.

Wobec zjazdu wojewódkiego, mającą się odbyć dziś, 15 b. m. w sali Klubu (Piotrkowska 91), konferencja została odłożona do niedzieli 22 b. m. na godz. 4 po poł. Na konferencji tej kol. red. Wojtyński wygłosi odczyt na temat „Kobieta przy pracy“.

Zebranie Zarządu Koła Kobiet.

W dniu 21 kwietnia r. b. o godz. 7 wieczór w sali Zw. „Praca“ (Główna 31). odbędzie się zebranie Zarządu i członków Koła Kobiet.

Dzielnica Bałucka!

Dnia 19 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie dzielnicowe i przedstawicieli fabryk w klubie przy ul. Franciszkańskiej 58.

Dzielnica Widzew!

W sobotę dnia 21IV o godz. 6 wiecz. odbędzie się Ogólna konferencja członków N. P. R. dzielnicy Widzew. Sprawy ważne.

Z życia robotniczego w Widzewie.

Po śmierci ś. p. Kunicera, fabryka Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej jest obecnie pod zarządem pana Kona. Obecny fabrykant uważa swoich robotników za czarnych murzynów z Afryki, który mają chodzić z przepaską na biodrach.

Prosili delegaci i nawet sami robotnicy panów Konów, aby mogli kupić, czy to węgla na zimę czy jaką resztkę towaru po tańszej cenie, to wszystkie prośby robotników odbiły się o twardą kamienną skałę serca pana Kona.

Zeszłej jesieni mieli robotnicy otrzymać towar łokciowy na sumę 30,000 tys. marek. Takie były ogłoszenia. Ale marka nagle straciła na swej wartości, a towar podrożał, i pan Kon kazał wydać markami te tysiące a towaru do dziś robotnicy nie widzą. Prosili robotnicy o resztki, jakie otrzymywali z ś. p. Kunicera (wtedy robotnicy mogli kupić co miesiąc po jednej resztce po taniej cenie). Pan Uszer Kon odpowiedział jednak, że i tego uczynić nie może, bo ma swoich agentów, którzy zabierają wszystkie resztki.

Robotnicy wyrabiają ciężką pracą miljony metrów towaru, a sami muszą chodzić bez koszuli bo resztki, które im się należą, współwyznawcy p. U. Kona, spekulanci i sam oświadczył, że nie rozmawia z robotnikami osobiście, tylko piśmiennie można podawać prośby do kantoru.

Odpadki drzewa na poły zgniłe, robotnicy mogący kupować tylko „na kartki“ (!) od majstrów po 1500 marek pud.

Ostatnio już ogłoszono, że „wszelkie reperacje, jakie będą potrzebne przy fabrycznych domach mieszkalnych, robotnicy obowiązani są przeprowadzać na swój koszt“. Dlaczego?—robotnicy nie wiedzą gdyż komorne płacą w takiej wysokości, jak tylko sobie fabryka policzy.

Oto kwiatki z „dobrobytu“ robotników w Widzewie.

Robotnik.

Telegramy.

Rokowania o rząd prawicowo-piastowy.

Konferencje Chrz. Zw. Jedności z Witosowcami wspólny rząd trwają.

KRAKÓW, 14.4. (AW.) — „Ilustrowany Kurjer Codzienny" podaje następujące szczegóły o rokowaniach prawicowo-piastowych.

W godzinach popołudniowych odbywało się pod przewodnictwem posła Witosa posiedzenie klubu poselskiego zarządu głównego P. S. L. „Piasta", z udziałem posłów Dąbskiego, Kiernika, Bobka, Pinty i innych. Poseł Kiernik referował przebieg i wyniki rokowań krakowskich. Obrady krakowskie ujęte zostały w rodzaj pisemnej obopólnej umowy, która zawiera postanowienia, dotyczące zagadnień państwowej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Obrady nie stanowią dotychczas podwaliny stałej większości parlamentarnej, mającej objąć rządy na cały okres Sejmu. Po referacie odbyła się dyskusja, w czasie której charakterystyczne było przemówienie posła Dąbskiego. Zwracał on uwagę na trudności, jakie powstałe dla stronnictwa przez zawarcie projektowanego sojuszu politycznego. Przemówienie swe poseł Dąbski zakończył stwierdzeniem że ze swej strony przeszkód stawiać nie będzie, jeśli istnieje w klubie (znajdzie się znaczna większość dla przeprowadzenia nowego programu. Dyskusję ukończono udzieleniem pełnomocnictwa prezydjum na prowadzenie sprawy w dalszym ciągu.

Sfinalizowanie układu które w pierwszych godzinach popołudnia wydawało się niemal pewne, musiało ulec zwłoce. Odłożono je na razie do przyszłego wtorku.

WARSZAWA, 14.4. — W kołach lewicowych krążą pogłoski, że lista nowego gabinetu została umówiona. Ma on być w następującym składzie:

Premjer — Witos, Spraw zagran. — Seyda Marjan, Spraw. wewnętrzne — Kasznica Stanisław, Skarb — Głąbiński Stanisław, Sprawiedliwość — Kiernik Władysław, Rolnictwo — Gościcki Jerzy. Wojna — Sikorski albo Sosnkowski. Przemysł i handel — Kucharski Władysław.

Mennica polska!

WARSZAWA, 14 (AW). — Zostanie utworzona w b. r. mennica polska, na użytek prywatny, celem wybijania złotych polskich z dostarczanego prywatnie kruszcu. Przewidywane jest wybijanie ze srebra monet jednozłotowych, ze złota zaś 5-o i 10-złotowych.

Służba wojskowa w Polsce.

Z obrad komisji wojskowej Sejmu.

WARSZAWA 14. Na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej referowano projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Przedstawiciel min. spr. wojsk. Petrażycki wyjaśnił zasady, na których opiera się projekt: powszechność, czas trwania i odroczenia. Mówiąc o odroczeniach, pułk. Petrażycki zaznaczył, że ze względu na interes obrony państwa, odroczenie służby wojskowej może przysługiwać jedynie żywicielom rodzin i kończącym studja naukowe. Mówca zaznaczył konieczność półtorarocznej służby dla inteligencji, zamiast jednorocznej. Omawiając zasady służby pomocniczej, pułk. Petrażycki wyjaśnił przyczyny, dla których postanowiono powołać do tej służby bezdzietne kobiety od 20-tu do 40-tu lat.

W końcu pułk. Petrażycki oświadczył, że Min. spr. wewnętrz. telegraficznie wysłało do wszystkich poszczególnych województw zarządzenie, aby nie czekając na ukazanie się odpowiedniego rozporządzenia, wypłaciły niezwłocznie zasiłki rodzinom rezerwistów.

W oczekiwaniu marszałka Focha.

WARSZAWA 14. W dniu 18-go kwietnia r. b. p. Prezydent Rzeczypospolitej nadał tytuł marszałka Polski marszałkowi armji francuskiej Ferdynandowi Fochowi, który przybywa w tych dniach do Polski. Na granicy polsko-czeskiej spotka p. minister spraw wojskowych marszałka Focha i wręczy mu w imieniu Prezydenta dekret nominacyjny. Przekroczywszy więc granicę Polski, wielki wódz Francji przybędzie do nas już jako marszałek Polski.

Nowe zwroty w kwestji odszkodowań niemieckich.

BERLIN 14. Sytuacja rządu obecnego jest coraz bardziej zachwiana. Niemcy skłonni są do pewnych ustępstw i chcą powołać rząd, który podejmie się konferencyj pojednawczych z Francją.

BERLIN 14. Z Buer donoszą, że zarządzone przez władze francuskie ograniczenia komunikacyjne przeprowadzone są z całą surowością.

PARYŻ 14. Przybyli tu: belgijski prezes rady ministrów Theunis i belgijski minister spraw zagranicznych Jaspar, w celu odbycia konferencji z rządem francuskim.

Program narad przewiduje więc między innemi sprawę podziału ciężarów i zysków, wynikających z eksploatacji zagłębia oraz z zastosowania metody zaleconej przez marszałka Focha i przyjętej przez konferencję brukselską, a polegającej na zastąpieniu biernej blokady, stosowanej dotychczas, przez bardziej intensywną eksploatację zagłębia.

PARYŻ 14. Oficjalny komunikat, wydany o konferencji pomiędzy ministrami belgijskimi i rządem francuskim brzmi: Rządy belgijski i francuski są w równej mierze silnie zdecydowane kontynuować akcję w obszarze Ruhry tak długo, dopóki Niemcy nie przedstawią bezpośrednio propozycji w sprawie zapłaty sum odszkodowawczych.

PARYŻ 14. (AW). „Journal des Debats", omawiając problem reparacyjny pisze m. in.: My żądamy, by Niemcy ustąpiły. Jaki jest program akcji francuskiej, gdy Rzesza ustąpi, nie wiemy, lecz linje ogólne planu wynikają z natury rzeczy. Zdecydowaliśmy się na okupację Ruhr, ponieważ nie zostaliśmy zapłaceni i będziemy ją ewakuowali etapami, w miarę tego, jak będziemy otrzymywać to, co się nam należy.

W Kłajpedzie.

(Litwa chce wojny!)

BERLIN, 14 (AW). — Prasa niemiecka podkreśla coraz bardziej się rozszerzające wpływy litewskie w okr. Kłajpedy. Dotychczas waluta niemiecka jest traktowana w Kłajpedzie narówni z litewską, ale ta ostatnia coraz bardziej się rozpowszechnia. Granica celna między Kłajpedą a Litwą została ostatecznie zniesiona.

WARSZAWA 14. — Prezes Rady Ministrów Rządu Kowieńskiego, Galwanauskas złożył do Rady Ligi Narodów pismo, w którem zastrzega dla Litwy Kowieńskiej prawo wojny przeciw Polsce od maja b. r.!!

WARSZAWA, 14. — Rosyjska Agencja Telegraficzna donosi z Charkowa, że na konferencji partji ukraińskiej Cziczerin oświadczył, iż Rosja dała dosyć dowodów swych skłonności pokojowych. Niemniej jednak wojna jest możliwą i dlatego najpilniejszem zadaniem Sowietów jest wzmocnienie armji, floty i lotnictwa wojskowego.

O kanonizację ks. Butkiewicza.

WARSZAWA, 14 (AW). — „Rzeczpospolita" donosi z Rzymu, że kardynałowie, wybrani w Watykanie, wszczęli kroki o rozpoczęcie procesu kanonizacyjnego Piusa X. Grupa Polaków-katolików, którym udało się wydostać z Rosji, zwróciła się do Ojca św. z prośbą o wszczęcie procesu kanonizacyjnego prałata Butkiewicza.

Sądy doraźne na paskarzy w Niemczech.

BERLIN 14. Utworzone w Berlinie sądy doraźne dla paskarzy i lichwiarzy w czwartek rozpoczęły swoje urzędowanie.

Drobne wiadomości.

Przeciw komunistom.

W Sejmie zgłoszono wniosek w sprawie konieczności zabezpieczenia Państwa Polskiego przed działalnością komunistyczną noszącą wyraźne cechy zdrady stanu. Wniosek wzywa do ostrzejszej walki z komunizmem.

Sp. Henryk Radziszewski.

Zmarł na udar sercowy poseł Henryk Radziszewski, ekonomista i znawca skarbowości. Śmierć nastąpiła w czasie pobytu śp. Radziszewskiego pod Koninem.

Katastrofa samolotowa w Krakowie.

W czasie ćwiczeń samolotów wojskowych, jakie odbywały się nad Krakowem, spadł w środę jeden samolot z powodu złamania się skrzydła na gmach kamienicy przy ulicy Lubicz nr. 30, przebił dach i osiadł w mieszkaniu na drugim piętrze. Wskutek wybuchu benzyny spadający samolot poczynił spustoszenia.

Prowadzący samolot lotnik Stefan uległ zwęgleniu, zaś obserwator por. Dąbrowski spadając, uległ złamaniu kręgosłupa. Z powodu wzniecnonego pożaru, zniszczone zostało całe drugie piętro. Wskutek uduszenia zginął jeden z mieszkańców, piekarz.

Ks. Butkiewicz pochowany razem z bandytami.

Ks. prałat Butkiewicz został pochowany przez bolszewików pod Moskwą na przedmieściu Sokolniki we wspólnym dole z 11 osobami (a wśród nich i bandytami) zamordowanymi przez bolszewików.

Łotry bolszewickie dopuszczają się coraz większych profanacji.

Propaganda komunistyczna pod płaszczykiem filantropji

(—) Komisarjat rządu na m. Warszawę skonfiskował wielką skrzynię wysłaną do Amerykańskiego Komitetu Rozdzielczego. W skrzyni tej była bibuła komunistyczna. Aresztowani tłomaczą się, że jest ona sprowadzona z Moskwy dla celów naukowych i ma być wysłana do Nowego Jorku.

ś. p. Cyryl Danielewski.

(—) Zmarł w Toruniu znany autor szeregu popularnych sztuk teatralnych, asesor magistratu toruńskiego, Cyryl Danielewski.

We wczorajszem ciągnieniu Miljonówki wygrana padła na

№ 0,404,345

z P. K. K. P. w Krakowie.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:		
	Dolary St. Zjedn.	42900
	Berlin	1.09
	Londyn	220000
	Paryż	2965
	Franki szwajcarskie	7820

Miljardowa defraudacja.

W tych dniach wysłany przez akcjonarjuszów angielskich do organizującej się filji łódzkiej Banku Polsko-Belgijsko-Francuskiego, pełnomocnik Fleischer, przywłaszczył sobie powierzone mu dla filji 80.000 funtów szterlingów (6 miljardów marek!) i znikł bez śladu. Rozesłano za nim listy gończe.

Humor.

Zahartowani.

— Czy niema obawy, ażeby na wiosnę rozpoczęła się znów epidemja tyfusu?

— A gdyby nawet tak było, to co? Kto, jak my, przetrzymał w zdrowiu epidemję 11 grudnia roku zeszłego, ten się nie lęka niczego.

Ba..

— Przecież to tak łatwo załatwić wszystkie spory partyjne w Polsce. Trzeba iść jedynie za zdrowym rozsądkiem.

— Bo! Ale wskaż, gdzie taki towar u nas znaleźć można?

Baczność Lokatorzy!

W dniu 22 kwietnia b. m. (w niedzielę) o godz. 10.30 przed południem odbędzie się WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW

„Towarzystwa Lokator"

w sali Rady Miejskiej Pomorska № 16.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zebrania.
2) Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zebrania.
3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4) Sprawa udziału T-wa „Lokator" w wyborach do Rady Miejskiej.
5) Zatwierdzenie budżetu na 1923 rok.
6) Wnioski Członków.
7) Wybór 4-ch członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Ogłoszenie.

Podaję do wiadomości, że zgodnie z reskryptem Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 22 marca 1923 roku L. S. M. 1016/6 dzień 11-go kwietnia 1923 roku uważać należy za dzień zarządzenia wyborów do Rady Miejskiej m. Łodzi.

Łódź, dnia 11 kwietnia 1923 r.

(—) ALEKSY RZEWSKI
Prezydent m. Łodzi.

Zarząd Banku Spółdzielczego

z odpowiedzialnością udziałami

w Łodzi, ul. Św. Andrzeja № 3

zawiadamia p. p. Członków, że dnia 23 kwietnia 1923 r. w poniedziałek, o godz. 7-ej po południu w lokalu własnym, przy ul. Św. Andrzeja Nr. 3 odbędzie się

Walne Zgromadzenie Członków Banku

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie Zarządu i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1922 rok.
2. Zatwierdzenie wydatków administracyjnych na 1923 rok.
3. Oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielany jednemu członkowi.
4. Wybory 5 członków Rady Nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Na mocy § 39 statutu sprawozdanie rachunkowe jest do przejrzenia w Banku w godzinach biurowych t. j. od 9-ej rano do 2-ej po poł.

Do Rejestru Spółdzielni wpisano następujące spółdzielnie.

Nr. 4.—Spółdzielnia Kredytowa Rzemieślnicza z odpowiedzialnością nieograniczoną. Nazwa Spółdzielni brzmieć będzie: Bank Powszechny Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością.

Ogłoszenia drobne.

AAA Kupuje meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Weinrateb Benedykta 19.

Cecylja Olczak zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi.

Dozorca potrzebny tylko z dobremi świadectwami Zgłaszać się: Dystylarnia Parowa M „ŁUBA" Plac Wolności Nr. 5.

Krawiec damski Sz. Brutman przy ul. Pomorskiej (Średniej № 3) poszukuje podręcznej. 227—1

Potrzebny chłopiec na praktykę malarską. Zgłaszać się ul. Przejazd Nr. 28

Resztki na ubrania męskie sprzedaje „Fortuna", Wólczańska № 165.

Retuszerka laborantka i uczeń (nica) do zakładu fotograficznego, ul. Główna L. 46, POTRZEBNI.

Szyszkowski Władysław zagubił dowód osobisty, wydany w P. K. U. w Łodzi. 212-1

Zaginęła karta powołania, wydana przez P. K. U Łódź—powiat na imię Kurowskiego Franciszka. 218—2

Zagubiono kartę powołania, wydaną z P. K. U. Łódź na imię Marjana Kalwasa.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. — Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. — Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.